

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K., D. K.

P. K. i K. K. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 września 2012 r. sygn. akt I C 237/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:**

**„I. zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powodów D. K., P. K., T. K. i K. K. (1) kwoty po 42.000 zł (czterdzieści dwa tysiące złotych) na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 roku;**

**II. oddala powództwo w pozostałej części;**

**III. nie obciąża powodów kosztami sądowymi;**

**IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 6.300 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) tytułem części kosztów sądowych od ponoszenia których powodowie byli zwolnieni;**

**V. znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.”;**

2. *oddala apelację w pozostałej części;*

3. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.*

I ACa 1352/14

## UZASADNIENIE

**Powodowie J. K. (1), K. K. (1), T. K., D. K., P. K.**, precyzując swoje żądanie w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2012 roku, domagali się zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.: na rzecz J. K. (1) kwoty 68 000 zł, na rzecz K. K. (1) kwoty 92 000 zł, na rzecz T. K. kwoty 92 000 zł, na rzecz D. K. kwoty 92 000 zł, na rzecz P. K. kwoty 92 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku z wypadkiem w wyniku którego zginął mąż i ojciec powodów M. K.. Wypadek został spowodowany przez nieustalonego z imienia i nazwiska kierowcę samochodu ciężarowego, który potrafił przechodzącego przez ulicę (...), i zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu. Zmarły M. K. był jedynym żywicielem rodziny, pozostawił czworo dzieci, które w dacie wypadku miały 11, 9, 8 oraz 7 lat. Pogorszenie się sytuacji życiowej powodów po śmierci męża i ojca było konsekwencją stanowczego zmniejszenia się ich aktywności życiowej i niemożności wykonywania obowiązków ze względu na przeżywaną traumę i żalobę. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołała u powodów bardzo różnorodne następstwa, które przejawiają się uczuciem osamotnienia i trudności życiowych jak to było chociażby w przypadku jednego z powodów, który przez kilka tygodni przebywał w domu sąsiadów, nie chcąc wrócić do domu ogarniętego żalobą i traktując innego mężczyznę jako zastępującego mu ojca. Wskazali również, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia, co w przypadku powodów niewątpliwie nastąpiło.

**Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że sprawie toczyło się postępowanie likwidacyjne. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w wyniku przeprowadzonego postępowania przyznał na rzecz każdego z powodów kwoty po 20.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci M. K.. Stosownie do art. 362 k.c. pozwany zmniejszył przyznane świadczenia odszkodowawcze o 30% z uwagi na przyjęcie, że zmarły M. K. przyczynił się do szkody. Ostatecznie zatem wypłacono na rzecz każdego z powodów kwotę 14.000,00 zł tytułem odszkodowania, a ponadto pozwany przyznał na rzecz P. K., D. K., T. K. oraz K. K. (1) rentę alimentacyjną, w wysokości 200 zł miesięcznie dla każdego z powodów, wypłacając uprawnionym po 140 zł miesięcznie, również przy uwzględnieniu 30% stopnia przyczynienia się M. K. do powstania szkody. Obecnie pozwany wskazał, iż prawidłowa ocena przebiegu zdarzenia winna skutkować przyjęciem 50%-owego przyczynienia się poszkodowanego do szkody, gdyż ten przekraczał jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, znajdując się w stanie upojenia alkoholowego (2,5 promila alkoholu we krwi). Niezależnie od tego powodowie nie wykazali, zdaniem pozwanego, by ich sytuacja życiowa uległa pogorszeniu w stopniu, wyższym niż zrekompensowany już wypłaconym odszkodowaniem.

Pozwany zarzucił ponadto przedawnienie roszczeń dochodzonych pozwem, stosownie do mającego tu zastosowanie art. 442 k.c. sprzed jego nowelizacji i dodania art. 442<sup>1</sup> k.c. Prowadzone postępowanie przygotowawcze zostało umorzone postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Kielcach z dnia 28.03.2003 r. z powodu nie wykrycia sprawcy wypadku komunikacyjnego. Bieg terminu przedawnienia roszczeń powodów o odszkodowanie i zadośćuczynienie rozpoczął się zatem pierwotnie w dniu, w którym strona powodowa dowiedziała się o umorzeniu postępowania przygotowawczego z uwagi na nie wykrycie sprawcy przestępstwa. Brak jest podstaw do ustalenia, że śmierć M. K. była konsekwencją zbrodni lub występku, co decyduje o przyjęciu w niniejszej sprawie 3-letniego, a nie 10-letniego, terminu przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. W celu ustalenia, że zaistniała zbrodnia lub występki niezbędne jest wskazanie konkretnej osoby lub osób. Sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa karnego byłoby przyjęcie, że przestępstwo zostało popełnione przez nieokreśloną osobę. Brak możliwości ustalenia sprawcy stanowi okoliczność,

wobec której nie jest możliwe stwierdzenie znamion czynu przestępnego, ponieważ brak jest możliwości ustalenia jego znamion podmiotowych.

**Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 27 września 2012 r.** zasądził na rzecz powódki J. K. (2) kwotę 40 000zł, a na rzecz pozostałych powodów po 50 000zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, oddalając powództwo w pozostałej części.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

W dniu 11 grudnia 2002 roku w K. nieustalony kierujący, nieustalonym samochodem ciężarowym potrafił przekraczającego jezdnię w miejscu niedozwolonym, pieszego M. K., który doznał obrażeń czaszkowo - mózgowych skutkujących jego śmierć w dniu 13 grudnia 2002 roku. Kierujący samochodem ciężarowym zbiegł z miejsca zdarzenia. M. K. w chwili zdarzenia miał 2,5promila alkoholu we krwi, przechodził poza oznakowanym przejściem dla pieszych. Gdyby po przejściu lewego pasa ruchu zatrzymał się na powierzchni wyłączonej z ruchu mógłby uniknąć wypadku. Kierowca nieustalonego pojazdu jechał z prędkością około 55 km/ h i gdyby rozpoczął hamowanie samochodu na prawym pasie ruchu po którym jechał w chwili wejścia pieszego na jezdnię, to miałby możliwość bezpiecznego zatrzymania pojazdu przed pieszym i do wypadku by nie doszło. Nie wykorzystanie przez nieustalonego kierowcę istniejącej możliwości zapobieżenia potrącenia pieszego, było jedną z przyczyn zaistniałego wypadku. M. K., był mężem powódki J. K. (1) oraz ojcem powodów K. K. (1), T. K., D. K. i P. K.. Dzieci M. K. miały w dacie jego śmierci, odpowiednio, 11, 9, 8 oraz 7 lat. Żona J. K. (1) miała 29 lat, zaś poszkodowany 34 lata. M. K. wraz z żoną i dziećmi zamieszkiwał w Ć.- W. w jednorodzinny domu. Wymieniony pracował w ramach prac interwencyjnych organizowanych przez Urząd Gminy M., w 2002 roku pracował w zakładach wykonujących kanalizację. Z informacji o dochodach zmarłego za 2000 rok wynika, że z tytułu umowy o pracę osiągnął on dochód w kwocie 3 906, 94 zł, z tytułu umowy o dzieło, w ramach prac interwencyjnych, kwotę 336 zł, zaś tytułem zasiłku chorobowego kwotę 752 zł. W 2002 roku uzyskany przez poszkodowanego dochód z tytułu umowy o pracę wyniósł 5 089 zł. Małżonkowie K. posiadali niewielkie gospodarstwo rolne o powierzchni około 2 ha. Uprawiali na własne potrzeby warzywa. Obecnie gospodarstwo to nie jest w ogóle uprawiane. Zmarły w okresach letnich dodatkowo pracował na budowach czy przy pracach polowych. Miesięcznie ich dochody wynosiły około 2000 zł. W trakcie małżeństwa małżonkowie K. wybudowali niewielki dom. Przed wypadkiem poszkodowany rozpoczął rozbudowę tego domu. Zdążył dobudować pokój dla córki oraz rozpoczął dobudowę łazienki, jednakże prace te nie zostały zakończone. Poszkodowany był osobą zaradną, zajmował się pracą w gospodarstwie domowym, pomagał dzieciom w nauce. Obecnie powódka wraz z dziećmi nadal zamieszkuje w Ć.. J. K. (1) nigdzie nie pracuje.

K. K. (1) ukończyła szkołę zawodową. Kontynuuje naukę w liceum zaocznym za które płaci 40 zł miesięcznie. Szkołę ukończy w kwietniu 2013 roku. Jednocześnie pracuje w dyskoncie odzieżowym, gdzie zarabia 1100 zł. Na swoje utrzymanie wydaje 800 zł miesięcznie. Planuje podjęcie studiów.

D. K. jest uczniem II klasy technikum przy Zakładzie (...) w K. o kierunku logistyka straży pożarnej. Miesięczna opłata za szkołę wynosi 50 zł. Ponosi koszty związane z codziennym dojazdem do szkoły. Nie planuje podjęcia studiów, chce jak najszybciej się usamodzielnąć.

T. K. jest uczniem III klasy Technikum Mechanicznego w K. o kierunku mechanika pojazdów mechanicznych, chce podjąć studia. W przyszłości planuje rozpoczęcie własnej działalności w zakresie budownictwa.

P. K. obecnie jest uczniem I klasy szkoły zawodowej w K. o kierunku mechanik pojazdów samochodowych. Zamierza kontynuować naukę.

Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił na rzecz każdego z powodów kwoty po 14 000 zł tytułem odszkodowania oraz rentę alimentacyjną na rzecz dzieci zmarłego po 140 zł, przy uwzględnieniu 30% przyczynienia się M. K. do zaistniałego wypadku. Decyzją z dnia 7 października 2011 r. renta została podwyższona do kwoty 250 zł. Ponadto decyzją z dnia 19 maja 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. przyznał dzieciom zmarłego od dnia 1 kwietnia 2003 r. rentę rodzinną w łącznej kwocie 553 zł. Powódka J. K. (1) i jej dzieci obecnie utrzymują się wyłącznie

z renty wypłacanej przez ZUS i stronę pozwaną. Powódka K. K. (1) otrzymuje ponadto wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę w kwocie 1100 zł. Uzyskiwane przez powodów dochody kształtują się obecnie na poziomie 2000 zł.

Śmierć M. K. wywołała u jego żony silne reakcje emocjonalne składające się na zespół depresyjny. Objawy tego zespołu ustępowały powoli, niektóre zaś przekształciły się stanowiąc reakcję nerwicową, depresyjno-łękową. Powódka ma wzmożone poczucie odpowiedzialności za innych, tendencję do uzależniania się od innych, reaguje lękiem, niepokojem, ma poczucie bezsensu życia, wzmożoną męczliwość i poczucie wyczerpania psychicznego i fizycznego. Cechy te występują u J. K. (1) od śmierci męża. Dodatkowym, niekorzystnym elementem jest jej sytuacja zawodowa - musi sama wychowywać czworo dzieci, a jej możliwości zarobkowe są słabe. Dla dzieci śmierć ojca spowodowała zaburzenia w ich rozwoju emocjonalnym, polegającym na przeżywaniu poczucia osamotnienia i opuszczenia. Pojawiły się problemy w nauce. Występują stany niepokoju, lęku. Ojciec dawał im poczucie bezpieczeństwa, pomagał w nauce, spędzał z nimi wolny czas zabierając ich na ryby, D. K. lubił zajmować się gołębiami, które hodował zmarły.

Oceniając powyższe fakty na gruncie obowiązujących przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Okoliczności faktyczne tej sprawy były bezsporne a pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady.

Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, uznając go za bezzasadny.

Przepis art. 442 § 2 k.c. (sprzed nowelizacji), przewidywał dziesięcioletnie przedawnienie dla każdego czynu niedozwolonego, który zawierał podmiotowe i przedmiotowe znamiona zbrodni lub występku. Przepis ten nie uzależniał wydłużenia terminu przedawnienia roszczeń (z 3 do 10 lat) od skazania sprawcy czynu (szkody) za zbrodnię lub występki. Wbrew stanowisku pozwanego, w orzecznictwie sądowym utrwalil się pogląd, że możliwe jest ustalenie nastąpienia szkody w wyniku przestępstwa (art. 442 § 2 k.c.), przy braku wyroku skazującego, przy czym następuje to w oparciu o kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego. Tym samym sąd cywilny, przy braku wyroku skazującego, władny jest samodzielnie ustalić, czy szkoda wynika z przestępstwa, jednakże niezbędne jest ustalenie istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym i stosowanie kryteriów przewidzianych w przepisach prawa karnego. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że szkoda była wynikiem przestępstwa. Dlatego należało przyjąć 10 letni termin przedawnienia, a w konsekwencji zarzut przedawnienia nie mógł zostać uwzględniony.

Ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy przeanalizował następnie na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. Sąd Okręgowy na wstępie przedstawił dorobek literatury i orzecznictwa sądowego, jak chodzi o wykładnię pojęcia „istotnej zmiany sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej”, akcentując zwłaszcza konieczność uwzględnienia nie tylko zmian bezpośrednio w sferze materialnej osób poszkodowanych ale też zmian w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na sytuację materialną tych osób. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Jak wynika z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego M. K. pozostawił żonę i czworo małoletnich dzieci. Zmarły miał wykształcenie zawodowe, przed śmiercią z tytułu umowy o pracę otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 1000 zł, ponadto w ramach umów o dzieło pracował w ramach prac interwencyjnych. Osiągane przez niego dochody faktycznie były niskie, jednakże, jak wynika z zeznań świadków, zmarły był osobą przedsiębiorczą, zaradną i pracowitą. Przyjmował prace dorywcze na budowach czy pracach polowych osiągając z tego tytułu dodatkowy dochód.

Rozpoczął rozbudowę domu, pracował w gospodarstwie domowym, pomagał dzieciom w nauce, spędzał z nimi wolny czas. Był jedynym żywicielem rodziny. Żona J. K. (1) mająca wykształcenie podstawowe nigdzie nie pracowała, opiekowała się dziećmi. Śmierć M. K. pozostawiła powodów bez środków do życia. Nie została dokończona rozpoczęta przez niego rozbudowa domu z powodu braku środków finansowych i jak braku umiejętności do zrealizowania tego zadania przez powodów. Z uwagi na młody wiek M. K. żona jak i dzieci utraciły poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji,

nie mogą już oczekiwać na jego wsparcie, pomoc, nie tylko materialną lecz także w sferze związanej z nauką, przewycięzaniem trudności życiowych. Śmierć M. K. spowodowała u żony J. K. (1) spadek aktywności życiowej, nie ma ona motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego. Utrwały się reakcje nerwicowe, stałe reagowanie lękiem, niepokojem, poczucie bezsensu życia. Śmierć ojca spowodowała u dzieci problemy emocjonalne, związane z nauką, nastąpił nieprawidłowy rozwój ich osobowości. Przez utratę ojca nastąpiło zablokowanie rozwoju dzieci. Sąd wskazał, że obecnie powodowie utrzymują się wyłącznie z renty rodzinnej i renty wypłacanej przez pozwanego. Zmarły był osobą młodą i do chwili obecnej mógłby pracować zawodowo, pomagać przy pracach w gospodarstwie rolnym i opiekować się dziećmi.

W ocenie Sądu Okręgowego, tak zweryfikowana skala zmian w sytuacji życiowej powodów (zarówno tych materialnych jak i niematerialnych, ale przekładających się w pewien sposób na efekty materialne), determinuje rozmiar doznanej przez nich szkody, która z kolei miała bezpośredni wpływ na wysokość przyznanego powodom odszkodowania. W ocenie Sądu sumy po 50 000 zł dla dzieci zmarłego i 40 000 zł dla jego żony, są adekwatne do poziomu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów po śmierci męża i ojca.

Oceniając problem przyczynienia się M. K. do szkody Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany, już na etapie likwidacji szkody, pomniejszył wypłacone na rzecz powodów świadczenia, przyjmując 30% przyczynie się zmarłego do powstania szkody. Powodowie nie kwestionowali faktu przyczynienia się, zgodzili się też z przyjętym przez pozwanego stopniem przyczynienia, co znalazło wyraz w treści pozwu i składanych w toku procesu pismach. Zgłoszone przez nich żądania uwzględniają fakt przyczynienia. Pozwany na etapie postępowania sądowego domagał się weryfikacji wysokości przyczynienia się M. K. do szkody, wnosząc o ustalenie, że jest on nie mniejszy niż 50%. Sąd uznał ten wniosek za bezzasadny, a należne powodom odszkodowanie pomniejszył o 30%, uznając, że dotychczasowa ocena stron w tym zakresie jest prawidłowa.

Sąd przypomniał, że samo przyczynienie się poszkodowanego, jest zasadniczą, niejako wstępną przesłanką do powstania lub zwiększenia szkody a dopiero jeżeli ono zachodzi, to rozmiar zmniejszenia odszkodowania zależy od okoliczności, a wśród nich mogą być takie, które wskazują na zwiększenie lub zmniejszenie zakresu miarkowania odszkodowania. Przyczynienie jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją pozostaje jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. Spór pomiędzy stronami nie dotyczył samej zasady ale oceny stopnia tego przyczynienia i związanego z tym pomniejszenia należnych powodom świadczeń. Obie strony wyprowadzały prezentowane w tym zakresie wnioski, z opinii biegłego sądowego, sporządzonej w sprawie 2 Ds. 3180/02. Odpowiedź na pytanie o ewentualne przyczynienie się uczestników zdarzenia do powstania szkody tkwiła w analizie ich bezspornych zachowań wynikających właśnie z treści wskazanej wyżej opinii. Dlatego też Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o uzupełnienie opinii biegłego, jak i o przesłuchanie w tej sprawie świadków M., albowiem opinia złożona w postępowaniu dochodzeniowym jest pełna i trudno przypuszczać aby po upływie tak znacznego czasu biegły mógł dysponować większą wiedzą ponad tą zawartą w istniejącej opinii, która w ocenie Sądu w pełni oddaje przebieg zdarzenia. Również z uwagi na upływ czasu niecelowym było przesłuchiwanie zawnioskowanych świadków, gdyż Sąd uwzględnił ich zeznania złożone w dochodzeniu.

Bezspornym było, że w dacie zdarzenia M. K. miał 2,5 promila alkoholu we krwi i szedł chwiejnym krokiem. Jednakże jedną z przyczyn, choć nie wyłączną, było zachowanie kierowcy, który nie podjął manewru hamowania samochodu na prawym pasie ruchu, po którym jechał w chwili wejścia pieszego na jezdnię. Gdyby go podjął miałby możliwość bezpiecznego zatrzymania samochodu przed pieszym i do wypadku by nie doszło. Rekonstrukcja zdarzenia przez biegłego prowadzi do wniosku, że pieszy, będący w stanie nietrzeźwości i bez upewnienia się co możliwości bezpiecznego przejścia, wszedł na jezdnię, na tor nieustalonego samochodu ciężarowego i tym naraził się na potrącenie. Gdyby po przejściu lewego pasa ruchu zatrzymał się na powierzchni wyłączzonej z ruchu mógłby uniknąć wypadku. Z opinii biegłego wynika zatem, że zachowanie się kierowcy samochodu było przyczyną wypadku, ale oczywiście nie wyłączną. Przyczyniło się do niego zachowanie pieszego. Wynikające z ustaleń faktycznych zachowanie M. K. w sposób istotny naruszało zasady ruchu drogowego, wynikające z ustawy Prawo o ruchu drogowym. Pieszy nie dochował zwykłej ostrożności, do czego zobligowany był zarówno generalną zasadą, dotyczącą postępowania przez

wszystkich uczestników ruchu drogowego, ale i regułą szczególną dotyczącą już zachowania pieszych drodze (art. 13 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym). Przechodząc jezdnie w miejscu do tego nie przeznaczonym pieszy winien był bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającym pojazdom. Zachowanie M. K. było zatem bezprawne, było też zawinione, przy czym stan ten należało identyfikować jako rażące niedbalstwo. Zmarły niewątpliwie w sposób znaczny przyczynił się do szkody. Ważąc te wszystkie argumenty, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że skala zaistniałego po stronie M. K. przyczynienia uzasadnia obniżenie należnych powodom świadczeń odszkodowawczych o 30 %.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę wnioski przedstawione przez strony odnośnie wysokości świadczeń należnych powodom, jak i procentowej proporcji o jaka należało je pomniejszyć, jak i to co pozwany do tej pory dobrowolnie wypłacił powodom na poczet należnego im odszkodowania Sąd orzekł jak w jak w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne zostało oddalone, w oparciu o przepis art. 446 § 2 k.c.. (pkt II wyroku).

Orzeczenia o kosztach sądowych dokonano na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. - o kosztach sądowych w sprawach cywilnych( Dz. U. nr 167, poz. 1398), stosując odpowiednio także art. 100 k.p.c. oraz uwzględniając proporcje w jakich każda ze stron ten proces „wygrała”.

Wyrok Sądu Okręgowego, w części uwzględniającej powództwo, **zaskarżył apelacją pozwany**, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego polegające na nie wyjaśnieniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych, do czego doprowadziło naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, w tym także w zakresie przyczynienia się do wypadku a nawet jego spowodowania przez pieszego, poprzez znajdowanie się w stanie nietrzeźwości; skutkiem tego naruszono art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. Ponadto nie przeprowadzono dowodu z przesłuchania św. D. i B. M. na okoliczność przebiegu zdarzenia, a także dowodu z wywiadu środowiskowego dotyczącego sytuacji powodów.

Pozwany kolejno zarzucił naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art.. 6 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów świadczenia w sytuacji gdy nie udowodnili oni pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca, nadto naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania, przyjmując jedynie 30 % przyczynienie się poszkodowanego. Błędnie ustalono także pogorszenie się sytuacji życiowej powodów zasądając odszkodowanie.

W konsekwencji doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, a to art. 442 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2007 r. przez przyjęcie, że nie nastąpiło przedawnienie roszczenia, a także art. 446 § 3 k.c. przez zasądzenie odszkodowania pomimo, że nie było ono należne.

W uzasadnieniu szczegółowo rozwinięto poszczególne zarzuty, podkreślając specyfikę odpowiedzialności (...) i różnicę w stosunku do zakładów ubezpieczeń. Wskazano na własną ustawową odpowiedzialność (...), a nie odpowiedzialność za kierującego bądź posiadacza pojazdu.

Rozpoznając apelację pozwanego po raz pierwszy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i powództwa oddalił w całości. Sąd przyjął, że e powodowie nie udowodnili przesłanki pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca, w stopniu wyższym niż zrekompensowany kwotami dobrowolnie wypłaconymi przez pozwanego.

W uwzględnieniu skargi kasacyjnej powodów K. K. (1), T. K., D. K. i P. K. Sąd Najwyższy uchylił w/w wyrok Sądu Apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok Sądu I instancji i oddalając powództwo, nie dokonał analizy sytuacji życiowej skarżących, w jakiej znaleźli się po śmierci ojca i nie ocenił rozmiaru szkody. Nie ocenił też problemu przedawnienia roszczenia.

W roku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny pozwany cofnął zarzut związany z określeniem stopnia przyczynienia się M. K. do szkody, cofnął też wnioski dowodowe z opinii biegłego i zeznań świadków, zmierzające do określenia tego przyczynienia się na wyższym poziomie niż przyjął to Sąd Okręgowy.

### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja pozwanego odniosła jedynie częściowy skutek.

W pierwszej kolejności należy uznać za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące samego przebiegu wypadku, jego skutków, jak też sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci ojca.

Ustalając sam przebieg zdarzenia szkodzącego Sąd Okręgowy oparł się na materiale dowodowym, zgromadzonym w sprawie 2 Ds. 3180/02, to jest na zeznaniach świadków D. M. i B. M. (2) oraz na opinii biegłego W. S., sporządzonej na potrzeby dochodzenia prowadzonego w związku ze śmiercią M. K.. O dopuszczenie tego materiału w charakterze dowodu w niniejszej sprawie wnosili powodowie, pozwany nie kwestionował przedmiotowych dowodów, jak chodzi o ich zawartość merytoryczną, zarzucając jedynie, iż opinia biegłego S. jest niewystarczająca dla rozstrzygnięcia, gdyż nie zawiera odpowiedzi na pytanie o stopień przyczynienia się zmarłego M. K. do szkody. Dla wyjaśnienia tej okoliczności pozwany wnioskował o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii innego biegłego sądowego, bądź o uzupełnienie opinii przez biegłego S., na okoliczność przebiegu przedmiotowego wypadku, w szczególności pod kątem przyczynienia się M. K. do szkody. Na te same okoliczności pozwany domagał się ponownego przesłuchania świadków D. i B. M. (2). Decyzja Sądu Okręgowego o pominięciu tego dowodu nie budzi żadnych zastrzeżeń merytorycznych. Wvalor poznawczy zeznań, składanych ponad 10 lat od daty zdarzenia, jest wysoce wątpliwy. Podobnie można było ocenić drugi z w/w wniosków dowodowych, choć niewykluczone, że biegły W. S. mógłby problem przyczynienia się poszkodowanego do wypadku raz jeszcze wyjaśnić i uszczegółwić swoje wnioski w tym przedmiocie. Na obecnym etapie postępowania problem ten traci na znaczeniu, a to z uwagi na cofnięcie przez pozwanego zarówno przedstawionych wyżej wniosków dowodowych, jak też i zarzutu dla wyjaśnienia którego pozwany dowody te wnioskował.

Rozważyć zatem należy, czy Sąd Okręgowy był uprawniony, w oparciu o materiały zgromadzone w aktach 2 Ds. 3180/02, ustalić podmiotowe i przedmiotowe przesłanki czynu zabronionego, którego dopuścił się nieustalony kierowca nieustalonego samochodu ciężarowego w dniu 11 grudnia 2002 w K., w wyniku czego śmierć poniósł ojciec powodów. Sama możliwość dokonania takich ustaleń i ocen wynika jednoznacznie z uzasadnienia wyroku Sadu Najwyższego, wydanego w niniejszej sprawie w dniu 11 lipca 2014 r (III CSK 193/13). Jakkolwiek rację ma apelujący, że postępowanie dowodowe winno być przeprowadzone, zgodnie z zasadą bezpośredniości, przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.c.) a korzystanie z materiału dowodowego zgromadzonego przez inny sąd lub organ zasadniczo narusza zasadę bezpośredniości, to zgodzić się jednak należy, że w wyjątkowych przypadkach dopuszczalne jest dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w na potrzeby innej sprawy. Opinia biegłego wykonana w toku postępowania karnego, może stanowić dowód w sprawie cywilnej jeśli obie strony wyrażą na to zgodę. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego W. S., wykonanej na potrzeby dochodzenia w sprawie 2 Ds. 3180/02/02, na rozprawie w dniu 29 marca 2012 r. Pozwany wyraził na to zgodę, co najmniej pośrednio. Jego pełnomocnik nie oprotestował postanowienia dowodowego w trybie art. 162 k.p.c. a jedynie fakt pominięcia przez Sąd Okręgowy wniosku o uzupełnienie tego dowodu dla wyjaśnienia kwestii związanych z przyczynieniem M. K. się do szkody. Tym samym opinia biegłego S. stanowi an obecnym etapie pełnoprawny środek dowodowy, który musi zostać oceniony na tle pozostałego materiału zgromadzonego w sprawie (art. 233 § 1 k.p.c.). Z opinii tej, mającej umocowanie w innych dowodach zgromadzonych w dochodzeniu, jednoznacznie wynika, że kierowca samochodu ciężarowego miał możliwość uniknięcia wypadku. Wynika to z ustalonych przez biegłego, w oparciu o zeznania świadków i oględziny miejsca wypadku, elementów zdarzenia, takich jak prędkość z jaką samochód ciężarowy się poruszał, warunki na jezdni, w szczególności jak chodzi o możliwość zahamowania. Z opinii biegłego wynika, że kierowca samochodu musiał widzieć pieszego, skoro włączył sygnał dźwiękowy. Z przyjętego przez biegłego za zeznaniami świadków przebiegu zdarzenia wynika, że kierowca świadomie rozpoczął manewr hamowania, skoro włączyły się światła stop. Stwarza to domniemanie, że kierowca przerywając manewr hamowania bezpodstawnie uznał, że uniknie potrącenia

pieszego. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że widząc pieszego wkraczającego na jezdnię kierujący winien był zachować szczególną ostrożność i wykorzystać możliwość zapobieżenia potrąceniu, zatrzymując samochód, bądź – co wynika z opinii biegłego – zmniejszając prędkość do około 20 km/h. Opinia biegłego S. dowodzi jednoznacznie, że obaj uczestnicy ruchu drogowego zachowali się z naruszeniem jego zasad oraz że pomiędzy bezprawnym zachowaniem obu uczestników a szkodą istnieje związek przyczynowy. Zachowanie kierującego nieustalonym pojazdem ciężarowym zrealizowało więc znamiona występkę z art. 177 § 1 pkt. 2 k.p.c. Twierdzenie pozwanego jakoby w sytuacji, gdy sprawca wypadku komunikacyjnego jest nieznany, w ogóle nie była możliwa ocena czy doszło do popełnienia przestępstwa, nie jest trafne i nie jest aprobowane w orzecznictwie sądowym, co potwierdza wiążący w niniejszej sprawie wyrok Sadu Najwyższego. Zasad odnoszących się do stwierdzenia popełnienia przestępstwa ( m.in. zasady in dubio pro reo) nie można odnosić wprost do reguł odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, biorąc pod uwagę, że odpowiedzialność Funduszu wchodzi w grę wówczas, gdy nie dało się ustalić sprawcy szkody. W takim przypadku zachodzi przeszkoda w przypisaniu indywidualnie (konkretnej osobie) winy w popełnieniu przestępstwa. Przyjmuje się, że wówczas, oprócz ustalenia przedmiotowych cech przestępstwa, do stwierdzenia jego popełnienia wystarczająca jest taka ocena okoliczności popełnienia czynu karalnego, która, przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych, pozwala na uznanie, iż działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawinione. Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż mimo konieczności ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa, jako przesłanki zastosowania art. 442 § 2 k.c., imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest konieczne (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., zasada prawna, III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94). Z tego względu nie można podzielić oceny pozwanego, że warunkiem koniecznym zastosowania art. 442 § 2 k.c. było zawsze ustalenie sprawcy przestępstwa.

Konsekwencją takiej oceny jest uznanie, że zachowanie kierującego pojazdem, który potrącił powoda, stanowi występki. Zatem stosownie do nieobowiązującego już art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.) w dacie wniesienia pozwu roszczenia powodów nie były przedawnione. Termin dziesięciu lat od daty śmierci M. K. upłynął 13 grudnia 2012 r.; pozew nadano w polskiej placówce pocztowej w dniu 24 stycznia 2012 r.

W tej sytuacji, rzeczą Sadu Apelacyjnego było rozważenie tych zarzutów pozwanego, które dotyczą samej wysokości należnego powodom odszkodowania. Zasadę swojej odpowiedzialności pozwany uznał, wypłacając powodom dobrowolnie kwoty po 14 000 zł (z uwzględnieniem przyczynienia). Szczegółowa analiza sytuacji życiowej powodów – dokonana w oparciu o przeprowadzone dowody z zeznań świadków M. L., K. N. i M. F., jak też dowody z opinii psychologicznych oraz z zeznań samych powodów – pozwala przyjąć, że uznane przez pozwanego odszkodowania (po 20 000 zł.), nie rekompensują szkody, jaką powodowie doznali wskutek pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca. Podkreślić należy, iż nawet jeśli dochody M. K. nie były znaczące, to zapewniały one środki bieżącego utrzymania dla sześciuosobowej rodziny, wystarczyły też na rozpoczęcie rozbudowy domu. Sytuacja życiowa rodziny K. bez wątplenia znacząco pogorszyła się po śmierci ojca, o czym świadczy już to, że powódka J. K. (1) nigdy nie podjęła zatrudnienia. Konsekwencje materialne dla rodziny były na tyle poważne, że dom, w którym strony mieszkają do dziś nie został wykończony. Nie sposób pominąć, że J. K. (1) w dacie śmierci męża miała tylko 29 lat. Nie pracowała, zajmowała się czworgiem małoletnich dzieci. Wsparcie męża i ojca było w takim układzie rodzinnym nie do przecenienia a jego śmierć musiała stanowić dla osieroconych bliskich stratę niepowetowaną. Oczywista wydaje się zatem konstatacja Sadu Okręgowego, który przyjął za miarodajny dowód z opinii psychologicznych, wskazujących na związek przyczynowy pomiędzy śmiercią M. K. a problemami edukacyjnymi i adaptacyjnymi jego dzieci. Wniosków wynikających z tych opinii nie kwestionował również pozwany. Istnieją zatem racjonalne podstawy, by przyjąć, że gdyby M. K. żył, jego dzieci radziłyby sobie w życiu znacznie lepiej niż obecnie, co znajdowałoby przełożenie również na ich sytuację finansową. Szkada majątkowa po stronie powodów nie budzi więc wątpliwości.

Z pogorszeniem się sytuacji życiowej, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć osoby bezpośrednio poszkodowanej wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty (osoby pośrednio poszkodowane), w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych dziecka pozbawionego troski i opieki rodzica, związanych z osłabieniem jego energii życiowej. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, choć są to szeroko



pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej, w tym rozumieniu, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Śmierć M. K. niewątpliwie doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego dzieci. Pogorszyła się znacząco nie tylko ich sytuacja materialna, ale też ich ogólna sytuacja życiowa, wyrażająca się w osłabieniu możliwości realizacji planów życiowych mających poprawić warunki materialne. Uszczerbku tego nie zrekompensowały kwoty dobrowolnie wypłacone powodom przez pozwanego Fundusz przed wszczęciem postępowania sądowego. Dlatego też powództwa powodów K. K. (1), T. K., D. K. i P. K. były co do zasady usprawiedliwione.

Rację ma natomiast pozwany, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił szczegółowo w uzasadnieniu wyroku, jaką kwotę uznał za odszkodowanie „stosowne”, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. , nie wskazał te, czy zasądzone na rzecz każdego z powodów kwoty po 50 000 zł, uwzględniają przyczynienie się M. K. do szkody. Uzupelnienie tego braku prowadzi do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku. W ocenie Sadu Apelacyjnego stosowne odszkodowanie, należne każdemu z powodów, to kwoty 80 000 zł. M. K. przyczynił się do szkody, dlatego też kwoty powyższe winny zostać obniżone o 30% (aktualnie bezsporne). Tym samym pozwany winien na rzecz każdego z powodów wypłacić kwoty po 56 000 zł. Jak dotąd pozwany wypłacił na rzecz każdego z uprawnionych jedynie po 14 000 zł, dlatego też należne odszkodowania muszą zostać uzupełnione o 42 000 zł a nie – jak błędnie przyjął Sąd I instancji, o 50 000 zł.

Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powodów K. K. (1), T. K., D. K. i P. K. kwoty po 42 000 zł. Koszty procesu zostały wzajemnie między stronami, w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążał powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, biorąc pod uwagę ich trudną sytuację życiową i finansową oraz ocenny charakter dochodzonych roszczeń. Na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnięcie od pozwanego części nieuiszczonych przez powodów kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. apelację oddalono, jako bezzasadną. Koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego zniesiono wzajemnie między stronami, na zasadzie art. 100 k.p.c.